KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Listopada. — Rok 1848. Poniedziałek. № 303. Jutro, ŚŚ. Klementyna i Serapjona MM.

Wczoraj w Kościołach tutejszych ogłoszane były liczne zapowiedzi par, które jeszcze przed nadchodzącym Adwentem, związkiem małżeńskim połączone zostaną.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d.31 Paźd: (12 List:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 19, na które, tudzież na dawniejsze, w 94 wnioskach, złożono rsr. 1300 k. 50 (zł. 8,670). Na żądanie 20 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b. rs. 5 k. 40½), rs. 318 k. 22 (zł. 2,121 gr. 14), i umorzono książeczek oszczędności 5. Przeto Uczestników 3,789, posiada kapitał rs. 68,938 k. 60½ (Zł. 459,590 gr. 21.)

Jutro o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się zwykłe posiedzenie *Centralne* Warsz: Tow: Dobro:.

Dnia 6 b. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 73, ś. p. Teodor *Jasieński*, b. Sędzia Pokoju Okręg: Sandomiers:, powszechnie szanowany Obywatel.

W darze do zamierzonej Loterji fantowej na korzyść Instytutu moralnie zanied: dzieci, złożono: Pantofelki chińskie, złotem naszywane; Woreczek damski materjalny; Sześć exemplarzy Historji starożytnej, przez JX. Pawła *Kotowskiego*, wydanej; Pugilares kieszonkowy paryzki.

Wczoraj lekki przymrozek, przyniósł *Warszawie* najpiękniejszą aurę, pogodne słońce i świeże powietrze. Massy Publiczności, pięknych Dam i Panien, ślicznych, świeżych i ozdobnych tualet, snuły się po ulicach *Warszawy*, zapełniały przechadzki miasta. Całe rano, całe popołudnie ruch ten nie ustawał, wzmagając się ku wieczorowi mnogim przejazdem powozów, zmierzających we wszystkie 4ry kardynalne punkta świata. Docierano z jednej strony do *Marymontu* i *Kaskady*, z drugiej do *Zacisza*; tu *Ohm* był celem przejażdżki, tam znowu *Alee* i dalsze sioła za rogatkami *Mokotowskiemi* i *Belwederskiemi* położone. Śliczne, bo też mamy w bliskim otoku *Warszawy* okolice. Szczególniej strona *Łazienek*, *Królikarni*, *Mokotowa*, jest jedną z najpowabniejszych. Tam zmierzają nieraz wycieczki *Warszawian* i *Warszawianek*, a krańcem tych przejażdżek jak był zawsze, tak z dniem każdym więcej staje się *Wilanów*. O tem wspaniałem siedlisku codzień słuszniej powtarzać można pochwały poety. I w istocie czegóż tu od lat kilku niezdziałano? Pałac, to bogate muzeum arcydzieł wszelkiego rodzaju, odnawiany przy wiernem zachowaniu myśli pierwotnej stylu swojego, co rok piękniejе. Z jego dziedzińca wiedzie teraz nowa brama ciosowa, wprost do zwiększonego ogrodu, którego cieplarniom przybywają coraz nowe rośliny. Przy bocznym wchodzie tegoż ogrodu, odnowiony dom ogrodnika, wabi schludnością swoją. Aby zaś lubownikom *Wilanowa* ułatwić, zamieszkiwanie tej uroczej dziedziny letnią porą, wzniesiono dom tak zwany gościnny. Dla podołania jednak tylu nakładom, zwrócono baczność na podniesienie rolnictwa dworskiego, a tem samem i dobrego bytu włościan, bo wiemy ile w tym względzie znaczy dobry przykład. Tu już postawione, lub dopiero stawiane liczne budynki gospodarskie, ofiarują już same z siebie źródło pożądanego zarobku dla miejscowej ludności. Nie mniejsze dla niej niesie korzyści dokonywane teraz w dobrach *Wilanowskich*, osuszanie łąk i pól przez kopanie spławów, stawianie mostów, adamizowanie dróg. Ale w *Wilanowie* jednocześnie ludzkość uzyskuje pomoc bezpośrednią. Nie myślemy tu o hojnie sypanych jałmużnach, ale spojrzmy na ten dom co mieści w sobie obszerne sale ochrony dla małych dzieci; tu zaś stanął szpital we wszelkie potrzeby wykwintnie zaopatrzony. Szpital ten o 48 łóżkach, który przed rokiem otwarty, w tym pierwszym roku istnienia swojego, dał przytułek i ratunek przeszło 600 chorym, jest wzorowo uporządkowany i prowadzony przez Lekarza miejscowego P. *Dzianott*. Liczbę tę chorych, stanowili włościanie dóbr *Wilanowskich* i wsi sąsiednich, rzemieślnicy pracujący w *Wilanowie*, a często słaby podróżny trafem szczęśliwym w to miejsce ratunku przybłąkany. Nadto codziennie liczni chorzy znajdują pomoc w radzie i środkach lekarskich udzielanych bezpłatnie z apteki szpitala. Takie czyny Dziedziców, niech będą naśladowane od zamożnych, uwielbiane od ludu, nagrodzone od STWÓRCY.

Dnia 26 z. m. zasiano pewną ilość żołędzi w pięknym ogrodzie Instytutu Głuchoniemych, z której to plantacji wybrany w przyszłości dąb najdłuższe życie obiecujący, poświęcony zostanie pamiątce zmarłego w tym roku nieodżałowanego Dobroczyńcy i Założyciela tego Instytutu, Xdza Jakóba *Falkowskiego*. Obok tego dębu położony ma być kamień z stosownym napisem.

Jeszcze wczoraj na wielu stołach ukazała się *gęś Sto-Marcińska* (Martin gans); wiele bowiem osób zachowując ściśle post sobotni, odłożyło do dnia wczorajsze-

go spożycie tradycjonalnej dnia onegdajszego potrawy. Z obserwowanych na tej drodze *kości piersiowych gęsi*, i z nowych nadsyłek tak z różnych punktów kolei żelaznej, jako i z innych okolic, przyszło do tych samych wróżbowych rezultatów, które wczoraj w pismie niniejszem podane zostały. Z tego zatem powodu, kwestję co do *gęsi Sto-Marcińskiej* uważamy za dostatecznie rozebraną i wyczerpniętą.

W składzie nót muzycznych Fr: *Spiess* i *Sp*:, są do nabycia następujące nowości, jako to: *Moschelesa*, fantazja z opery *Balfego* »Oblężenie Rochelli," na fortepjan, zł. 4; Hrabiny *Komorowskiej*, Andante na fortepjan, zł. 1 gr. 15; *Cramera*, Divertissement à la Mazourka, na fortep:, zł. 3 gr. 15; *Sikorskiego* Nokturno na fortep:, ofiarowane Pannie Jadwidze *Łuszczewskiej*, zł. 2; *Osborna*, Marzenie, wielki kaprys na fortepjan, zł. 6; *Waldmüllera* Nadzieja, nokturn na fortepjan, zł. 3; *Julliena*, Paryż i Londyn Album, zawierające Walce i Kadrylle, na fortep:, zł. 5; *Abta* Rondo z opery Hugonoci, Meyerbeera, na fortep:, zł. 1 gr. 15; tegoż Rondo z opery Stradella, *Flotowa*, na fortepjan, zł. 1 gr. 15.

Zawiadamiam Szanowne Osoby, które w czasie mojej niebytności w Warszawie, życzyły sobie zamówić w Zakładzie moim niektóre obstalunki, a z któremi jednakże wstrzymały się do mego przyjazdu, że w tych dniach wróciłem z zagranicy; przyczem mam honor donieść, że takowe obstalunki z wszelką akuratnością uskuteczniać będę. — K. *Kraciński*, Fryzjer Damski i Męzki, ulica Miodowa Nr 486*a*.

W ciągu ubiegłych 2ch tygodni od dnia 28 z. m. do dnia 10 b. m., przyjechało do *Warszawy* i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 6156. Od 1 Stycz: do 27 z. m., przyjechało i wyjechało osób 149,882. Razem osób 156,038.

Celem ułatwienia nabycia *Atramentu czarnego Mexykańskiego*, przy użyciu którego i zwyczajne pióra na dłużej trwają, *Fabryka Mintera* urządziła *Składy* w mieście Warszawie: przy *handlach żelaznych*, WW. J.*Krügera i komp*:, H. *Wejcherta* i *Brun*, J.*Strohmeyera i komp*:, R.*Zieglera i komp*:, tudzież w *Składzie* Szczotek *Feista* na przeciw Reformatów i w *Składzie* głównym *Świec* stearynowych i Mydeł B. *Kleppfisz* przy ul: Franciszkańskiej w domu Kaftala. We wszystkich tych Składach, atrament ten przedaje się w flaszkach pieczęcią fabryki opatrzonych, po cenie stałej fabrycznej zł. 1.

W zeszłym miesiącu Lipcu, robotnicy zajęci kopaniem studni na trzy sążnie głębokiej, we wsi *Łapy-Szołajdy* (w Tykocińskiem), znaleźli *siekierkę krzemionkową*, długą na cali 4½, szeroką i grubą na 1½ cala, a funt 1 łót: 4 ważącą, która podług wszelkiego prawdopodobieństwa jest zabytkiem z XII wieku, po starożytnem plemieniu *Jadźwingów*, tę część kraju niegdyś zamieszkującem. Mieliśmy sposobność oglądać siekierkę wspomnianą, i co w niej jest zadziwiające szczególniej, to dokładność wytoczenia otworu przeznaczonego na przyjęcie osady, w kamieniu tak twardym, że nim kowal (jak probowano), z łatwością sztabę rozpaloną rozkrawał.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Gizella*, JPani *Turczynowicz* i JP. Alex: *Tarnowski*. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Mieszczanie i Kmiotki*, JPanna *Morys*, a JP. *Rychter* 6-kroć; po Kom: *Dwaj Bracia*, JPanna *Ciemska* i JP. *Żółkowski* po 2-kroć. — Dla słabości kilku osób, zamiast jutro, daną będzie we Czwartek Opera *Jerozolima*, w której P. *Dobrski* wystąpi w roli *Oronta*.

Z Petersburga. — Cesarska Akademja Sztuk pięknych w Petersburgu, przybrała: na Członków honorowych Akademji: Jenerała-Adjutanta Xięcia *Czernyszewa*, Rz: Radcę Tajnego Hr: *Błudowa*, i Jenerała-Adjutanta Hr: Sergjusza *Strogonowa*; na Członków honorowych: Rz: R. T. Jana *Gorgolego*, Rad: Tajnego Włodz: *Panaewa*, i R. R. S. *Juszkowa*; na Towarzyszy honorowych: Pejzażystę *Francisque* z Genewy; Malarza historycznego francuzkiego Hen: Fryd: *Szopena*, dawnego ucznia Akademji; Architekta Poselstwa Rossyjskiego w Stambule *Fosatti*, i Belgijskiego Malarza zwierząt domowych Eug: *Ferbuckhoven*. Akademikiem mianowany został między innemi w dziale Malarstwa historycznego i portretowego, Michał *Wiszniewiecki*. — Jenerał-Lejtnant Teodor *Goldgojer*, rozstał się z tym światem.

Anglja. — Zapas gotówki ang: Banku 28go z. m. wynosił 13,273,142 funt: szterl:, to jest 110,166 funt: szterl: więcej niż w tygodniu poprzednim. — Statek *Lord Gambier* wysłany na połów wielorybów, spotkał Sir *James Ross*, wysłanego w celu wyszukania zaginionego Sir *John Franklin*, 4 Sierp: pod 74 stop: 20 minut szer:, niedaleko przylądka *Devils Thumb*, na wschodniej stronie *Baffins-Baj*. O Sir Janie *Franklin* nic nie słychać. — Deputowany Kortezów z wyspy Madery P. *d'Affonseca*, przybył do Londynu, w celu urządzenia regularnej żeglugi parowej między *Lisboną* a wyspami *Kanaryjskiemi*; również ma być zaprowadzony regularny związek parowy między *Maderą* a *Fernambuco*. — Od 4go Paźdz: do 2go b. m. zachorowało w *Edymburgu* na cholerę osób 332, umarło 188, wyzdrowiało 46; w *Londynie* 3go b. m. zachor: osób 10, um: 6. — W skutek ogromnych dostaw, ceny zboża znacznie spadły. — Xiążę *Metternich* odwiedził Xiężnę *Lieven*.

Austrja. — *Mantua 20go Paźdz:*. Oficerowie pułków węgierskich w tutejszej załodze, wydali następujące oświadczenie: »Zdradzieckie wyzywania Agitatora Ludwika *Kossuth*, do wojowników węgierskich, przyjęte tu są z całem oburzeniem, i dodajemy, że my lubo sercem i duszą Węgrami, za waszą ojczyznę utrzymujemy całe i potężne państwo Austrjackie, a jako

żołnierze, zawsze przysiędze naszej wierni zostajemy, a nigdy wspierać nie będziemy zamiarów szalonej partji dążącej do zerwania pragmatycznej sankcji, albo przykładać się do zerwania jedności. Korpus Oficerski pułków węgierskich w Mantui, 20 Paźdz: 1848." — 7go b. m. wieczorem otrzymano w *Wiedniu* wiadomość, iż miasto *Presburg* poddało się cesarskiemu wojsku bez oporu.

Belgja. — Poseł belgicki w Rzymie Xiążę *Ligne*, 5go b. m. przed wyjazdem miał pożegnawcze posłuchanie u Króla *Leopolda;* Królowa tegoż dnia wróciła z *Londynu* do *Laeken.* — Budżet na rok przyszły wykazuje oszczędność 4,200,000 fr:. — Wyznaczono nagrodę 1500 fr: za najlepszą książkę szkolną o historji *Belgji.*

Francja. — Między kandydatami do prezesostwa Rzeczypospolitej, wymieniają także Jenerała *Changarnier.* — Prezesowi Zgromadzenia Narodowego Panu *Marrast*, w tych dniach narodziła się córka. Jenerał *Cavaignac* był ojcem chrzestnym tego dziecięcia. — Zgromadzenie Narodowe 6go bież. m. przystąpiło do sprawdzania budżetu za rok bież:. Następnie uchwalono, aby na cześć przyjęcia nowej ustawy wyprawiono obchód uroczysty w Paryżu 12go b. m., a na prowincji 19go b. m. Na placu *Zgody* tegoż dnia (12go b. m.) przedefiluje przed członkami Zgromadzenia Narodowego 50,000 wojska i gwardji narodowej; ponieważ wedle zapewnienia Jenerała *Lamoriciere*, ta defilada musiałaby trwać 6 godzin, postanowiono rozpocząć ją o 9ej rano. Ubogim miano rozdać jałmużny 100,000 fr. Członkowie wszelkich władz otrzymali, polecenie ukazać się w mundurach galowych. — W tych dniach spodziewają się manifestu od Ludwika *Bonaparte;* co do polityki wewnętrznej oświadcza się za Rzecząpospolitą demokratyczną. — Dzienniki ciągle są napełnione uwagami i domysłami nad przyszłym wyborem Prezesa; Pan *Thiers* miał oświadczyć, że nigdyby nie przyjął ministerstwa pod prezesostwem *Ludwika Bonaparte.* — Zgromadzenie Narodowe oświadczyło się za tem, aby procesa przeciw Członkom tegoż Zgromadzenia, rozstrzygane były przez sądy zwyczajne, a nie przez Trybunał najwyższy, ustanowiony na przestępstwa popełnione przez Prezesa i Ministrów. — P. *Odillon Barrot* także jest uważany jako stronnik *Ludwika Bonaparte.* — Przy ministerstwie spraw wewn: ustanowione zostały trzy Komisje: pomników historycznych, sztuk pięknych i widowisk. Prezesami takowych są: PP. *de Maleville*, Albert *de Luynes* i *Bixio* Członkowie Zgr: Narodowego.

Hiszpanja. — Na naradzie Ministrów odbytej 29go z. m., wszyscy Ministrowie radzili Xięciu *Walencji* (Jenerałowi *Narwaez*), aby na kilka miesięcy gabinet opuścił. — Skazany niedawno przez *Narwaeza* na wygnanie do Kuensy, Jenerał Hr: *Mirasol*, wrócił w tych dniach do Madrytu. — Królowa mianowała Hrabiego *Pino Hermoso* swoim Wielkim Mistrzem obrzędów (Mayordomo Mayor). — Pismo pół-urzędowe zbija wieść o powrocie Jenerała *Serrano* do Madrytu. — Jenerał *Cordova* podał się do dymissji z urzędu Jenerał-Kapitana Katalonji, użalając się przytem, iż Rząd zostawił go w ciągłym niedostatku pieniędzy. — Nie potwierdziła się wieść o poddaniu się Szwagra *Kabrery* Jenerała *Arnan*, ani też o śmierci Karlistowskiego herszta *Forkadell.* — Podług dziennika »Heraldo", *Kabrera* uchodzi do Francji.

Niemcy. — 5go b. m. umarł w Monichowie Dyrektor archiwum państwa, Radca stanu *Hormayr*, w 67 roku życia. — 8go b. m. było w *Berlinie* 8 nowych przypadków cholery. — Komodor i Oficerowie fregaty amerykańskiej *St. Lawrence*, znajdującej się pod *Bremą*, przybyli do *Frankfortu n. M.*, z odwiedzinami do Arcy-Xięcia Zawiadowcy. W *Poczdamie* doznali także bardzo uprzejmego przyjęcia u Króla *Pruskiego.*

Szwajcarja. — Włosi znajdujący się w Kantonie *Tessynie*, zabrali parostatek szwajcarski na jeziorze.

Turcja. — *Emin* Efendi otrzymał misję nadzwyczajną do *Libanu*, dla ułatwienia spisania kadastru. — P. *Loeve-Weimars* były Konsul francuzki w Bagdadzie, wraca w tych dniach z Stambułu do Marsylji.

Włochy. — Korpus 6000 do 8000 Wenecjan 27go z. m. korzystając z gęstej mgły, wszedł do *Mestre*, zkąd szczupła załoga austr: licząca zaledwie 600 ludzi, cofnęła się chwilowo. Wenecyanie posunęli swoje straże przednie ku *Mogliano*, lecz tegoż dnia zgromadzony w okolicy korpus 1600 piechoty i 1500 jazdy austr: z baterją, ruszywszy przeciw nadchodzącym, zmusił ich do bezzwłocznego odpłynienia.

Rozmaitości. — Mnożność ryb jest nadzwyczajna. Obliczono, że *Sztokfisze* znoszą 9,344,000 sztuk ikry (jaj rybich); *jesiotry* 7,635,000; *okunie* średniej wielkości, od 60 do 70,000; *szczupak* ważący 20 funtów, obejmował 166,400 sztuk ikry; narachowano jej 167,400 sztuk w *karpiu* ważącym około dwa funty, a 621,600, w *karpiu* ważącym około 9 funtów. — Artyści włoscy w *Paryżu* przedstawiają teraz nową Operę pod tyt: *Andremo a Parigi.* Muzyka tego dzieła wziętą jest w całkowitości z Opery Rossyniego *Podróż do Reims*, z której później utworzono znaną i u nas Operę *Hrabia Ory.* — 3go b. m. miała być daną w *Paryżu* Opera *Joanna Warjatka.* Panna *Masson*, której powierzono rolę warjatki, udała się z swoją matką do szpitala obłąkanych w *la Salpetriere*, aby tam rolę swoją z natury skopjować. Długo warjatki dozwalały patrzeć na siebie przybyłym, ale w końcu jedna z nich zniecierpliwiona, porwała dwie miski z pokarmem, i ugodziła nimi matkę Panny *Masson.* — Powszechnym jest zwyczajem, że Kompozytorowie muzyki do Oper, piszą uwerturę dopiero wtenczas, gdy całe dzieło jest już ukończone. *Rossini* najczęściej

pisał swoje uwertury w wilją dnia 1ej reprezentacji, oświadczając, że nic tak nie pobudza do pracy, jak konieczność. Uwertura *Otella* skomponowaną była tym sposobem w pokoiku na 4tem piętrze pałacu *Barbaja*, gdzie Dyrektor Teatru, nie mogąc doczekać się partytury, zamknął w sam dzień 1ej reprezentacji szanownego maestro, oświadczając, że mu nie da ani jeść ani pić, póki uwertury nie napisze. Toż samo zrobił Dyrektor Teatru *Skala*, nie mogąc doczekać się uwertury *Sroki złodziej*. Do *Cyrulika Sewilskiego*, opery zupełnie *buffa*, przysztukowano już w ostatnim momencie, uwerturę *Elżbiety*, opery nadzwyczaj *serja*, a operę *Mojżesz*, musiano grać bez uwertury, bo jej *Rossini* nie napisał wcale. — Pewien Jegomość w *Paryżu*, któremu częściej zbywało na pieniądzach niż na dowcipie, założył się ze swoim znajomym, że nie mając grosza w kieszeni, zje dobry obiad i napije się wina wiele zechce, i to nie w restauracji, nie u przyjaciół, ale w domu wcale nieznanym. Umówiono się o dzień i miejsce, dowcipniś wchodzi do domu zamożnego Bankiera, który w dniu tym obchodził zaręczyny córki, każe się meldować; służba odpowiada mu że nie można, bo Państwo mają wiele Gości i dopiero siadają do stołu. »Interes mój nie cierpi zwłoki. Pan Bankier straci sto tysięcy franków, jeżeli mię nie zameldujesz.” Po takiem oznajmieniu łatwo się domyśleć, że nietylko wpuszczony, ale zaproszony został, i Bankier niechcąc uchybić gościom, albo stracić 100,000, prosił go aby usiadł do stołu. Po sutym obiedzie, gospodarz bierze go do osobnego pokoju, i zapytuje o interes. »Oto taki, odpowiada, Pan wydajesz za mąż córkę?” »Tak.” »I przyszły zięć chce 200,000 fr: posagu?” »Istotnie.” »Daj mi Pan córkę, a ja tylko na stu tysiącach poprzestanę; czy nie pewny zysk?” Bankier sądząc, że z warjatem ma do czynienia, nie wiedział co odpowiedzieć. »A! kiedy się Pan jak widzę nie zgadzasz, to adieu....” I korzystając z chwili, wybiegł na ulicę, aby w dodatku do dobrego obiadu, odebrać jeszcze umowiony zakład.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr. z Mińska; Boski Kazi: Oby: z Bobrownik; Bedliński Felix Ob: z Pabierowic; Badeni Sobes: Szambel:, i Deboli Ign: Urzęd: z Radomia; Dembiński Wojc: Oby: z Rawy; Jawornicki Kalixt Oby: z Przewod; Lasocki Onufry Oby: z Gałek; Łączyński Konst: Oby: z Walewic; Łempicki Karol Ob: z Kucic; Mytyke Alex: Podpuł: z Sieradza; Piwnicki Ign: Oby: z Gulbina; Pasiorowski Tom: Oby: z Rawy; Rembowski Józ: Oby: z Warpens; Sipowicz Jan Nepo: Oby: z Winiar; Siemianowski Maurycy Oby: z Złoty; Stempowski Józ: Urzęd: z Łaszewic; Soldenhoff Alex: Oby: z Łyszkowic; Urbanowicz Szym: Oby: z Kosowa; Wilkoński Fran: Oby: z Parysowa; Załęski Konst: Oby: z Złoty; Zambrzycka Eufemja Oby: z Gostkowa; Zawidzki Prosper Oby: z Nadułki. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 15/27 b. m. odbędzie się w Biurze Wydziału Stadnego w m. Janowie Gub: Lubelskiej Pow: Bialskim, licytacja, na dostawę FURAŻÓW dla Stada Rządowego Koni w Janowie, na potrzebę 1849 r., jako to: OWSA korcy 4000, i SŁOMY ozimej prostej cent: 3000.



Są do sprzedania różne DRZEWA fruktowe, jako to: Czereśnie łutówki, Jabłka, Gruszki, i Śliwki. Ktoby sobie życzył, można się dowiedzieć pod Nr 990 u właściciela domu przy ulicy Krochmalnej, obok Browaru Szefera.



Sto-dziesięć sztuk WOŁÓW Ukraińskich, assygnowanych na porcję mięsną, dla Mochilewskiego piechotnego, i Połockiego Jegierskiego, Pułków, we wsi Markach, o wiorst 10 od Warszawy, znajdujące się, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Hotelu Saskim u Rządcy domu.

Ostateczne przysądzenie Dóbr OLSZAMY, JASIENIEC i PITALEW, w Okręgu Czerskim Gub: Warszawskiej położonych, odbędzie się dnia 6 (18) Listopada r. b. o godz: 10ej z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie Wydz: IIIgo, przed W. *Enochem* Sędzią Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rs. 11.743 k. 80. Wadjum oznaczone jest na Rs. 900 w Biletach Bankowych. Sprzedażą dyryguje *Krysiński* Patron, w Warszawie pod Nrem 496 przy ulicy Miodowej zamieszkały.



KOCZ z fordekiem, mało używany, zupełnie w dobrym stanie, każdego czasu, jest do nabycia za pomierną cenę. Wiadomość u Murgrabiego pałacu Pocztowego.

MAGAZYN HERBATY CHIŃSKIEJ

Mikołaja Szwarcow w Warszawie.

Ma zaszczyt zawiadomić Szano: PP. Obywateli, że Księgarnia Pana *H. Hurtig* w *Kaliszu*, odebrała w komis do sprzedaży wszelkie gatunki HERBATY CHIŃSKIEJ, od złotych 10 do 53 gr. 10 za funt, z tegoż Magazynu pochodzące, które sprzedawać będzie po tych samych cenach jak w Warszawie.— Herbata pakowaną jest w 1, 1/2 i 1/4 funtowych paczkach; gatunki droższe, nawet w 1/8 funtowych, opatrzonych plombą i firmą Magazynu.

MŁOCKARNIA kompletna, z kieradem i z sieczkarnią używana, w dobrym stanie, jest do nabycia za bardzo umiarkowaną cenę, w dobrach Świdry Małe, w Gub: i Pow: Warszawskim położonych, o 2 1/2 mili od Warszawy, 1/4 mili od Karczewia. Bliższa wiadomość na gruncie, albo w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, w handlu Win Pana H. Kremky.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono znaczną partję HERBATY w przednim gatunku, do sprzedania, która się po zniżonej cenie w partjach i częściowo sprzedaje;— również i ARAKU de Goa, butel: po zł 7.— Tamże jak dawniej i teraz dostać można CUKRU w głowach, rafinowanego i nierafinowanego; oraz MĄCZKI cukrowej w różnych gatunkach.— Musztardy francuzkiej w słoikach od zł. 2 do zł. 3.— Czekolady turyńskiej od zł. 2 do zł. 4 za funt.

Otrzymawszy od Rządu pozwolenie do praktyki jako Doktor Medycyny Uniwersytetu Dorpackiego, oznajmiam, iż zamierzam zająć się w m. Warszawie praktyką zwykłą i akuszeryjną. Z rana do godz: 9tej i po południu od 3ciej do 5tej przyjmuję u siebie chorych bezpłatnie. Mieszkam przy ulicy Rymarskiej, wprost Komisji R. P. i S., w domu Refer: Stanu *Danielskiego*, No 742, na 1m piętrze.— Dr Med:, Fran: *Orłowski*.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR ROZMA:. Dziś, *Dzieci żołnierskie.*—*Icek Sędzią.*

TEATR WIELKI. Jutro,.....